

Co warto w tym tygodniu

przeczytać

Z CYKLU zapoczątkowanej przez PIW „Biblioteki XX wieku” wyszła „Dżuma” Alberta Camusa. Jeżeli dostaniecie w księgarniach, kupcie na własność. Jeśli już nie ma, starajcie się wypożyczyć w bibliotekach. Koniecznie trzeba przeczytać.

Camus należy do najgłośniejszych pisarzy francuskich naszego pokolenia, a jego „Dżuma” zyskała na świecie miano arcydzieła. Treść — życie, a właściwie konanie w zadziwionym mieście portowym na wybrzeżach Afryki. W mieście bez oblicza — jak tysiące innych, „wydzielonym” właśnie dzięki dżumie. Smutna książka? Niewątpliwie, jednak nie „przygnębiająca”. Wielkie bohaterstwo ludzi, walczących z zarazą, opisane bez wielkich słów, po prostu i na miarę zwykłych czynów. Chyba dlatego ta książka zjednała sobie tylu czytelników i zapadła im w serca. (Cena 23 zł).

zobaczyć w teatrze

NIE będziemy wam radzić, żebyście wybrali się w tym tygodniu na „Komedie Francuską” bo i tak nie dostaniecie biletów.

Poradzimy Wam za to wybrać się na „Aszantkę” Perzyńskiego do Teatru Narodowego.

To warto zobaczyć. Już ponad dwadzieścia kilka lat sztuka ta nie była wystawiana w Warszawie, a należy do klasycznego już polskiego repertuaru komediowego.

Obsada „Aszantki” jest znakomita, a w roli tytułowej możecie oglądać Danutę Szafarską. Grają także takie sławy jak: Grabowski, Kurnakowicz, Perzanowska. Zrujnowanym kochankiem Aszantki jest Andrzej Lapicki. Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej. Dekoracje i kostiumy małżonków Nowickich. Pierwszy akt utrzymany jest cały w kolorze niebieskim, drugi w żółtym, trzeci w zielonym. Pierwszy akt dzieje się w Warszawie, drugi we Florencji, trzeci znów w Warszawie.

A czy wszyscy wiedzą, co to znaczy Aszantka? Aszantka to dzikuska z plemienia Aszantów.

obejrzeć na wystawie

KTO przegapi aktualną obecnie wystawę Współczesnej Sztuki Jugosłowiańskiej (w „Zachęcie”), będzie musiał albo jechać do Zagrzebia aby ją zobaczyć, albo zrezygnować z jej obejrzenia.

Nie często dzieła sztuki jeżdżą i składają wizytę innym krajom. To właśnie zrobiła teraz wystawa prac Jugosłowiańskich artystów, (Serbów, Chorwatów, Słowenów) — trzeba więc skorzystać i iść ją obejrzeć, także i dlatego, że sztuka jugosłowiańska jest bardzo ciekawa i bardzo odrębna w charakterze wśród współczesnych kierunków.

Wstęp na wystawę wolny, godziny zwiedzania od 11 do 19 (z wyj. poniedziałków).